

Dr Jacek Stańdo z Politechniki Łódzkiej stworzył system e-matury. Niestety, placówki oświatowe nie dysponują sprzętem, na którym można zainstalować odpowiednie oprogramowanie. Maturzysta pozna wyniki egzaminów już po kilku minutach, a resort edukacji zaoszczędzi miliony złotych. To niektóre zalety egzaminów dojrzałości zdawanych za pośrednictwem komputera.

Pierwszy próbny elektroniczny egzamin maturalny z matematyki został przeprowadzony 29 października 2009 przez Politechnikę Łódzką. Był to pierwszy w Polsce i na taką skalę w Europie zdalny egzamin maturalnych. Wzięło w nim udział ponad 3600 uczniów z 200 szkół w całej Polsce. Rozwiązali oni 35 zadań, z których 25 miało formułę zamkniętą, czyli trzeba było wybrać prawidłową odpowiedź. "E-matura z matematyki" odbyła się pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, Marszałka Województwa Łódzkiego i Dyrektora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Według twórców systemu już od 2013 roku drogą elektroniczną mogłaby się odbywać matura dodatkowa.

Jednak na „prawdziwe” e-matury trzeba będzie poczekać przynajmniej dwa lata. Obecnie szkoły nie są gotowe do przeprowadzenia egzaminów w takiej formie, twierdzi twórca e-matur Jacek Stańdo z Politechniki Łódzkiej, ponieważ nie dysponują sprzętem, na którym można zainstalować odpowiednie oprogramowanie.

Według resortu edukacji, który przeznaczył 4 mln zł środków unijnych na stworzenie odpowiedniego systemu informatycznego, korzystanie z programu przyniesie oszczędności. Na przykład w przyszłości nie trzeba będzie na przykład płacić egzaminatorom za sprawdzanie egzaminów. Zrobi to za nich za darmo komputer.

Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) chce zmniejszyć koszty przeprowadzania egzaminów maturalnych. Dlatego przeznaczyło 4 mln zł środków unijnych na stworzenie systemu informatycznego, który umożliwi zdawanie matury za pośrednictwem komputera.

Według Danuty Zakrzewskiej, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, aby można było skorzystać na maturze z programu informatycznego, wszystkie szkoły, które prowadzą maturę, musiałyby być do niego dostosowane, ponieważ matury powinny odbywać na jednolitych zasadach dla wszystkich.

Korzystanie z programu, mimo początkowo dużych nakładów na dostosowanie informatyczne szkół, w ogólnym rozrachunku znacznie obniżyłoby wydatki. Co roku do egzaminów maturalnych przystępuje około 400 tys. maturzystów. Za sprawdzenie jednego egzaminu pisemnego egzaminatorzy otrzymują około 30 zł wynagrodzenia. Do tego dochodzą m.in. wydatki na arkusze egzaminacyjne. Rocznie system komputerowy w skali kraju mógłby przynosić kilkumilionowe oszczędności.

Jednym z największych atutów komputerowej matury jest to, że maturzysta otrzymałby wynik już po kilku minutach od napisania egzaminu. System uniemożliwiłby także przecieki tematów lub zadań.

Korzyści z elektronicznej matury odniosłoby także osoby niepełnosprawne, zdając maturę bez wychodzenia z domu, na przykład pod opieką nauczyciela.

Za pomocą systemu informatycznego mogłyby być w prowadzone nie tylko egzaminy dojrzałości, ale również sprawdziany po szkole podstawowej czy gimnazjum.

Elektroniczna matura u wrót

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 16, maj 2011 00:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 2837

Źródło: Politechnika Łódzka (p.lodz.pl), gazetaprawna.pl